



Topole. Olej, płótno, 24x18 cm, 2020

się tam o nim opowieść, wraz ze skrywaną tajemnicą. Jak łatwo wyobrazić sobie, że jest to ten sam krajobraz, który widzimy w filmie „Powiększenie” Michelangelo Antonioniego. Taki, który pobudza wyobraźnię, skrywa nie tylko tajemnice, ale cały skomplikowany mechanizm egzystencji. Ale nie zapominamy jednocześnie, że, jak napisał Johann Wolfgang Goethe, „wprawdzie wszystko w naturze jest zmienne, ale poza zmiennością spoczywa niezmiennosc”.

Dorota Seweryn Puchalska



Łąka. Olej, płótno, 40x60 cm, 2020



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Wystawa malarstwa Agnieszka Mitura *Lublin w naturze, natura w Lublinie*



Widok spod Wirydarza. Olej, płótno, 18x24 cm, 2020

poznajemy, otoczone są parawanem przyrody. Dominuje natura. Agnieszka Mitura, na płótnie, urzeczywistnia sen nie tylko ekologów czy urbanistów, ale każdego człowieka. Niektórzy twierdzą, że ta potrzeba „bycia w naturze”, to tęsknota za rajem utraconym. Cezary Wodziński swój świetny esej „Przechadzki po ogrodzie” zaczyna tak: „Jeżeli wie-



W ogrodku. Olej, płótno, 18x24 cm, 2020

Agnieszka Mitura



Urodzona w 1970 roku w Lublinie. Ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. C. K. Norwida w Lublinie, następnie podjęła studia w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS. Od 2001 roku członek Związku Polskich Artystów Plastyków i Kazimierskiej Konfraterni Sztuki. W latach 2017-2020 wiceprezes Kazimierskiej Konfraterni Sztuki. Jej prace znajdują się w licznych, cenionych kolekcjach prywatnych i muzealnych.

W swojej twórczości od wielu lat skupia się na pejzażu. Pracuje głównie w technice olejnej.

Natura i miasto, w antagonizmie czy synergii, funkcjonują odwiecznie. Gdy dołączymy do tej pary człowieka, tworzymy pełnię. W imieniu człowieka niech przemawia wrażliwy i refleksyjny artysta. Tym razem będzie to Agnieszka Mitura. Ona jest tu bohaterem. Stawia na jednej szali gmachy i surowość miasta, na drugiej naturę. To artystka dojrzała, która dokonała już świadomego wyboru swojej drogi twórczej, dlatego możemy się domyśleć, czy wręcz wiemy, że szale przeważa natura. Cykl „Lublin w naturze, natura w Lublinie” wydaje się zatem prowokacją. Ale nie do końca. Artystka pokazuje Lublin z zaskakującej perspektywy. Na jednych obrazach miasto nieśmiało, gdzieś na horyzoncie, wyłania się z zieleni. Na innych gmachy, które z łatwością roz-

rzyć archaicznej metryce: człowiek urodził się w ogrodzie. Dopóki tam nie trafił, był zaledwie kreaturą stworzoną – ulepioną – kapryśnym gestem swego Kreatora”. Twórcy różnych artystycznych opcji od setek lat przyznają się do inspiracji naturą. Podglądają ją, żeby zaczerpnąć to, co dla nich ważne. Gdy przejrzymy notatki Leonardo da Vinci, zebrane choćby w Kodeksie Arundel czy Kodeksie Leicester,

... Panta rhei – wszystko płynie, nie ma rzeczy o stałych właściwościach, nie ma bytu, jest tylko stawanie się.. Obrazy Mitury przy dużej oszczędności, wręcz minimalizmie środków pokazują piękno przyrody, jej bezgraniczną moc oraz dostojność przemijania ...

z katalogu do wystawy „Kadr zatrzymany” 2015



Wiosna na Dolnej Panny Marii.
Olej, płótno, 24x18 cm, 2020

widzimy, że badał jej prawa, żeby zastosować je między innymi w sztuce. Inaczej Wasył Kandyński, który skomplikowany mechanizm funkcjonowania natury łączył wprawdzie ze sztuką, co do zasady, ale jednak wskazywał na znaczącą różnicę w tworzywach, co – uważał - wyznacza odmiennosc. A Agnieszka Mitura należy do tych artystów, którzy nie takich racjonalnych mechanizmów poszukują w naturze. Wyłuskuje ten pierwiastek, który wiążemy z duchowością (oczywiście ani Leonardo da Vinci, ani Wasył Kandyński nie odcinali się od duchowości) czy emocjonalnością. Artystka wydobywa tkwiące w naturze napięcia i siły. Nie jest tu istotne, czy projektuje własne doznania, czy ujawnia tkwiącą w niej dramaturgię. Odbiorca odnajduje uniwersum. W cyklu miasto-natura wybrzmiewa to mocniej, albowiem mamy dwa światy tworzące ludzki mikrokosmos. Oazy przyrody, których w mieście poszukujemy, i którymi chcemy się otaczać, to symbol tkwiących w nas pokładów duchowości i wrażliwości. Artystka odkrywa takie miejsca i koncentruje się na nich. Wymowne zestawienie architektonicznych obiektów będących wyrazem kulturowego dziedzictwa z przyrodą wzmacnia wyraz. Artystka podąża też na peryferia, żeby z tej perspektywy przyrzeć się miastu. Wszelkie obrzeża mają swoją rangę, pozwalają spojrzeć

ważniej, refleksyjnej. Należy podkreślić, że Agnieszka Mitura zrywa z mimetyzmem. Obserwuje rzeczywistość, ale nie udaje, że na jej płótnach jest ten sam zewnętrzny świat. Jasno i wyraźnie wskazuje, że ważny jest dla niej język plastyczny. Prace wydają się jedynie sugestią jakiejś rzeczywistości. Artystka świadomie gubi szczegóły. Czujemy, że siadając przy pustym płótnie nie chce stwarzać uludy, ale oddać to, co nieuchwytnie. Jednocześnie ma świadomość, że dysponuje płaskim płótnem, farbą, i tymi „narzędziami” tworzy świat zamknięty ramami. Ma być to świat malarski. Autonomiczny. Oczywiście rozpoznajemy pejzaż, kwiaty, drzewa. Ale widzimy pociągnięcia pędzlem, najczęściej energiczne, pewne. Widzimy farbę. A dalej plamę barwną, kontrasty, tonacje. Rzadko operuje linią czy punktem, raczej miękkimi przejściami. Jeden kolor przechodzi w inny. Tak właśnie można opisać jej obrazy. W czyste malarstwo najlepiej wpisać czyste pojęcia, abstrakcyjne doznania. Przywoływany już tu Kandyński nie wyobrażał sobie sztuki bez duchowości, Witkacy nie wyobrażał sobie sztuki bez metafiz-



Jesienią nad zalewem.
Olej, płótno, 70x100 cm, 2020

zyki. Agnieszka Mitura tworzy plastyczny świat, który pobudza do refleksji wręcz filozoficznych. Każde drzewo w mieście wydaje się przejawem, nie tylko życia, ale też humanizmu. W mieście szukamy natury, żeby uciec, a potem zatrzymać się i wsłuchać w siebie. Przed obrazem Agnieszki Mitury stajemy, żeby zatrzymać się i wsłuchać w siebie. Poczuć, jakie warstwy w nas pobudza, może odkryć je na nowo, albo zadziwić się, że w nas istnieją. Za Derridą powtarzamy o prawdzie w malarstwie, ale obrazy, które tworzy Agnieszka Mitura, pozwalają odkryć prawdę o sobie samym. W pejzażach artystki brak jest postaci, ale czy brak jest człowieka? Rozgrywa

c.d. s 4



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Wystawa malarstwa Agnieszka Mitura *Lublin w naturze, natura w Lublinie*



Klasztor Dominikanów.
Olej, płótno, 40x60cm, 2020

PROJEKT ZREALIZOWANY W RAMACH
STYPENDIUM PREZYDENTA
MIASTA LUBLIN

Lublin
MIASTO INSPIRACJI

Mijane na co dzień zielone fragmenty miasta, zapomniana ścieżki, parki - Saski, Akademicki, Ludowy, Ogród Botaniczny UMCS, skansen, okoliczne łąki, rzeka i jej rozlewiska, pobliski zalew, przyległy do miasta Stary Gaj - to miejsca, które zna każdy mieszkaniec Lublina. Dla autorki stały się inspiracją i dowodem na to, że miasto bez natury nie istnieje, a ta potrzebuje naszej uwagi i troski, by dawać życie, wytchnienie i radość.

Projekt, którego rezultatem jest wystawa, ma na celu zwrócenie uwagi na walory przyrodnicze Lublina i na rolę, jaką natura pełni w tkance miejskiej; pokazanie jej piękna, zwrócenie uwagi na jej estetyczne i duchowe wartości.

Wystawa będzie prezentowana

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

Tymczasem zapraszamy do zapoznania się z prezentacją -> www.domkulturyism.pl

O wernisżu i terminie wystawy powiadomimy wkrótce